

Sygn. akt II Ca 43/13

II Cz 82/13

POSTANOWIENIE

Dnia 06 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 września 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **A. R.**

z udziałem **M. G. i K. G.**

o stwierdzenie nabycia spadku po E. G.

na skutek apelacji wniesionej przez uczestników i zażalenia wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt I Ns 319/09

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu: (1) stwierdził, że spadek po E. G., zmarłym w dniu 17 stycznia 2009 r. w C., ostatnio zamieszkałym w M. przy ul. (...), nabyła na podstawie testamentu holograficznego z dnia 22 grudnia 2008 r., w całości z dobrodziejstwem inwentarza córka A. R., c. E. i B.; (2) zasądził od wnioskodawczyni A. R. na rzecz uczestników M. G. i K. G. solidarnie kwotę 299,83 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, (3) nakazał pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 208,38 zł tytułem zwrotu wydatków; (4) ustalił, że pozostałe koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

E. G. zmarł w dniu 17 stycznia 2009 r. w C.. W chwili śmierci spadkodawca był rozwiedziony. Przed śmiercią na stałe zamieszkiwał w M.. Spadkodawca posiadał troje dzieci: córkę M. G., syna K. G. oraz córkę A. R.. Innych dzieci spadkodawca nie posiadał. E. G. pozostawił testament ręczny, który został otwarty i ogłoszony na rozprawie w dniu 5 maja 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Strzyżowie. Testament ten został sporządzony przez spadkodawcę w dniu 22 grudnia 2008 r. Spadkodawca w testamencie wskazał, iż na wypadek jego śmierci przy zabiegu chirurgicznym w dniu 2 stycznia 2009 r. wszystkie swoje posiadłości w naturze i w gotówce, mieszkanie własnościowe w C. przy ul. (...) wraz z wyposażeniem, samochód F. (...) nr rej. (...) oraz połowę domu w M. przy ul. (...) zapisuje córce A. R.. Spadkodawca zawarł w testamencie także oświadczenie o tym, iż ze spadku wyłącza syna K. G. i córkę M. G. a to za całkowity brak szacunku w czasie jego choroby i samotności. Testament został sporządzony w obecności świadków tj. opiekuna prawnego A. H. B. i jej męża J. B. (1), którzy złożyli na nim swoje podpisy.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że spadkodawca E. G. w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć chorował na raka trzustki. Na inne choroby spadkodawca nie chorował. Jego zachorowanie na chorobę nowotworową miało charakter nagły. Jeszcze jesienią 2008 r. nie skarżył się, że coś mu dolega, dobrze wyglądał. Spadkodawca był osobą niezależną, zdecydowaną, posiadającą własne zdanie. Spadkodawca żył aktywnie, w M. w sezonie wynajmował pokoje turystom, poza sezonem dużo podróżował. Najczęściej spadkodawca nie informował swojej rodziny dokąd wyjeżdża. Uczestnicy M. G. i K. G. byli dziećmi spadkodawcy z jego małżeństwa z A. G.. Małżeństwo to ustało na skutek rozwodu około 25 lat temu. Uczestnicy nie wiedzieli o istnieniu drugiej, dużo młodszej córki spadkodawcy. Nie mówił on o niej, początkowo też kwestionował swoje ojcostwo. Zostało ono ostatecznie ustalone sądownie i od tego czasu spadkodawca płacił na rzecz wnioskodawczyni alimenty. A. R. jest osobą niepełnosprawną, wychowuje się w rodzinie zastępczej H. i J. B. (1). Spadkodawca miał kontakt z wnioskodawczynią i jej opiekunami prawnymi od grudnia 2007 roku. Od tego czasu dwukrotnie odwiedził córkę. Jeden raz, w roku 2008 A. R. wraz z opiekunką H. B. (1) przyjechała do spadkodawcy na okres około dwóch tygodni. Spadkodawca miał dosyć dobry kontakt ze swoimi dziećmi M. G. i K. G.. Relacje te nie były jednak szczególnie bliskie. Spadkodawca był osobą o silnym charakterze, był stanowczy, samodzielny. Ze swoimi dziećmi M. i K. spotykał się, prowadził rozmowy telefoniczne. Kiedy spadkodawca miał jakiś problem zawsze zwracał się o pomoc do K. i M. G.. Kiedy np. kilka lat przed śmiercią spadkodawca uległ wypadkowi spadając z drabiny uczestnicy odwiedzali go w szpitalu a następnie pomagali mu w domu. Z drugiej jednak strony E. G. nie informował ich o swoich planach, wyjazdach, a uczestnicy nie byli zdziwieni tym, iż spadkodawcy przez okres kilku tygodni nie było w domu i nie mieli z nim kontaktu telefonicznego. Taka sytuacja zaistniała bezpośrednio przed śmiercią spadkodawcy ale zdarzało się też już wcześniej, iż E. G. wyjeżdżał gdzieś nie informując o tym dzieci. Nie było szczególnych konfliktów pomiędzy spadkodawcą a uczestnikami. Uczestnicy nie rozmawiali z ojcem na temat jego majątku ani tego co ma się z nim stać w przypadku jego śmierci.

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że testament sporządzony przez spadkodawcę w dniu 22 grudnia 2008 r., jest w całości sporządzony jego pismem, znajdujący się na nim podpis również został przez niego nakreślony. W chwili sporządzenia testamentu spadkodawca, pomimo choroby, znajdował się w stanie pozwalającym na swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W chwili sporządzania testamentu E. G. wiedział na co choruje, jednakże nie znał rokowań na przyszłość. Spadkodawca miał być operowany w dniu 2 stycznia 2009r., podczas zabiegu miał być usunięty guz trzustki. Lekarze zmienili jednak zdanie i odstąpili od przeprowadzenia operacji. E. N. (1), H. B. (1) i J. B. (1) złożyli pisemne oświadczenie wskazujące na to, iż w dniu 11 stycznia 2009r. spadkodawca będąc w szpitalu w C. w ich obecności oświadczył, iż na wypadek zbliżającej się śmierci cały swój majątek zapisuje córce Ani, a pozostałe dzieci K. i M. wydziedzicza, bo się nim nie opiekowali w czasie jego choroby i samotności.

Wnioskodawczyni ani uczestnicy postępowania nie złożyli oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Nikt ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Spadkodawca nie zawierał z nikim umów spadkowych, w tym umowy o zrzeczenie się spadku.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, uczestnicy nie zostali powiadomieni ani przez wnioskodawczynię ani jej opiekunów o chorobie spadkodawcy, jego pobycie w szpitalu ani też o jego śmierci, w związku z czym nie uczestniczyli w pogrzebie.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji, odwołując się do treści art. 941 i 949 § 1 k.c. doszedł do przekonania, że wniosek jest zasadny.

W ocenie Sądu Rejonowego, sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę w dniu 22 grudnia testament jest ważny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał przyjąć, że brak jest podstaw do uznania, że spadkodawca sporządzając testament znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu lub groźby. Sąd nie miał także wątpliwości, iż złożony do akt testament z dnia 22 grudnia 2008r. został sporządzony własnoręcznie przez E. G.. Sporządzone w toku postępowania opinie biegłych sądowych jednoznacznie to potwierdziły. Ponadto pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie podważał wniosków wysuniętych przez biegłych. Spadkodawca nigdy nie leczył się psychiatrycznie, w grudniu 2008r. wprawdzie był śmiertelnie chory na raka trzustki, jednakże z dokumentacji medycznej wynika, iż był świadomy i pozostawał w logicznym kontakcie. Sąd uznał także za nie udowodniony zarzut, że na treść testamentu sporządzonego przez E. G. wpływ miały inne osoby, w szczególności opiekunowie wnioskodawczyni. Przesłuchiwani w toku postępowania świadkowie zeznawali, iż spadkobierca miał silny charakter, był podejrzliwy, samodzielny. Przy takich zauważalnych przez innych cechach charakteru mało prawdopodobne jest zdaniem Sądu, aby ktoś mógł mieć wpływ na jego ostatnią wolę. Sąd ocenił również, że sposób rozporządzenia majątkiem w testamencie może się wydawać usprawiedliwiony istniejącymi okolicznościami. Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie rozstrzyga o istnieniu bądź nieistnieniu przesłanek do skutecznego wydziedziczenia. Rodzące się zaś w niniejszej sprawie wątpliwości, w ocenie Sądu nie podważają ważności testamentu. Sąd nie podzielił także podnoszonego przez uczestników zarzutu, iż spadkodawca sporządził testament z dnia 22 grudnia 2008r. jedynie dlatego, że obawiał się śmierci w wyniku zabiegu chirurgicznego zaplanowanego na dzień 2 stycznia 2009r. Sąd nie uwzględnił natomiast testamentu ustnego, zgłoszonego przez H. B. (1). Sąd nie dał wiary temu, aby taki testament został sporządzony w dniu 11 stycznia 2009r, w obecności H. B. (1), J. B. (1) i E. N. (1). Za zaskakujące Sąd Rejonowy uznał to, iż informacja o istnieniu takiego testamentu i spisane go przez świadków oświadczenia o jego treści pojawiła się dopiero na rozprawie w dniu 21 grudnia 2011r., a zatem po prawie trzech latach od jego sporządzenia. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż świadkowie sporządzenia testamentu ustnego mogli mieć interes w ustaleniu, iż to A. R. jest jedynym spadkobiercą E. G..

W świetle powyższego Sąd uznał, iż na podstawie testamentu holograficznego z dnia 22 grudnia 2008 r. spadek w całości nabyła wnioskodawczyni A. R., a ze względu na to, iż jest ona osobą małoletnią, na podstawie art. 1015 § 2 k.c., nabyła ona spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodów z dokumentów, których prawdziwość nie została skutecznie podważona, opinii biegłych sądowych, zeznań świadków oraz wyjaśnień stron. Wnioski opinii biegłych Sąd ocenił jako logiczne, jednoznaczne i wiarygodne. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że biegły oceniając stan psychiczny testatora musi oprzeć się wyłącznie na dowodach znajdujących się w aktach, nie ma bowiem możliwości ich skonfrontowania poprzez jego badanie podmiotowe i przedmiotowe. Dla oceny tej znaczenie mają również zeznania świadków. Sąd dał wiarę słuchanym w sprawie świadkom. Sąd Rejonowy zauważył, że świadkowie ci zeznawali w sposób logiczny i spójny jednakże nie mieli wiedzy co do okoliczności sporządzenia testamentu z dnia 22 grudnia 2008 r. ani stanu zdrowia w chwili jego sporządzenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 §1 k.p.c. uznając, iż koszty te strony ponoszą we własnym zakresie. Ze względu na to, iż w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłych, Sąd kosztami wynagrodzenia biegłych (kwota 1524,63zł) obciążył wszystkich uczestników postępowania w częściach równych. Ponieważ uczestnicy uiścili zaliczki na poczet tego wydatku (łącznie 1.316,25zł), Sąd rozliczył zaliczki i nakazał wnioskodawczyni zwrócić uczestnikom nadpłaconą przez nich część oraz pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 208,38 zł tytułem poniesionych przez Sąd na ten cel wydatków.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiedli uczestnicy, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. dokonanie sprzecznych ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, iż testament sporządzony przez testatora w dniu 22 grudnia 2008 r. jest ważny, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż spadkodawca w chwili jego sporządzania był w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli, znajdując się pod wpływem osób trzecich, co oznacza, iż zachodzą okoliczności uzasadniające jego nieważność,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w rezultacie niezastosowanie, w sytuacji gdy Sąd był do tego zobligowany, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż w przedmiotowym postępowaniu nie zachodzą przesłanki powodujące nieważność testamentu,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 962 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie, w sytuacji gdy Sąd był do tego zobligowany, polegające na przyjęciu, iż z treści testamentu ani z innych okoliczności nie wynika, iż bez wskazanego w testamencie zastrzeżenia A. R. nie zostałyby powołana do spadku, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, iż był to jedyny powód dla którego A. R. została powołana do dziedziczenia,

4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, wyrażające się w dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego z uchybieniem zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności uznania za częściowo wiarygodne wyjaśnień H. B. (1), a także mimo uznania za w pełni wiarygodne pozostałych zeznań świadków oraz wyjaśnień uczestników, stwierdzenie, iż spadek na podstawie testamentu w całości nabyła A. R., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powołanie do spadku A. R. należy uznać za nieważne.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, iż spadek po E. G. nabyli na podstawie ustawy w częściach równych z dobrodziejstwem inwentarza córka M. G., syn K. G. oraz małoletnia córka A. R. a także o zasądzenie od wnioskodawczyni A. R. na rzecz uczestników postępowania M. i K. G. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący podnieśli, iż kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia zawisłego pomiędzy stronami sporu miały, oprócz opinii biegłych, które zostały wydane w przedmiotowej sprawie, także dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i wyjaśnienia stron. Zdaniem apelujących, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, który bezkrytycznie podzielił wywód biegłego z zakresu psychiatrii, uznając go za rzeczowy i należycie uzasadniony. Biegły powinien wydać przedmiotową opinię oceniając stan psychiczny spadkodawcy jedynie w oparciu o dokumentację medyczną, nie zaś poddając subiektywnej i nieuprawnionej ocenie fakty wskazane przez uczestników postępowania i pełnomocnika, co również zostało zawarte w przedmiotowej opinii. Zdaniem apelujących uczestników, już z twierdzeń zawartych w opinii jednoznacznie wynika, iż E. G. był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zdaniem uczestników postępowania na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż M. i K. G. łączyły ze spadkodawcą dobre stosunki, a brak kontaktu z E. G. podczas jego choroby i pobytu w szpitalu, a także nieobecność na jego pogrzebie była spowodowana wyłącznie złą wolą ujawniającą się brakiem przekazania jakichkolwiek informacji ze strony wnioskodawczyni oraz jej opiekunów, którzy bez wątpienia mieli w tym interes faktyczny i prawny. Gdyby opiekunowie oraz wnioskodawczyni nie mieli zamiaru wpływać na spadkodawcę w ten sposób, aby w całości przekazał cały swój majątek na małoletnią A. R., z pewnością bezzwłocznie poinformowaliby uczestników postępowania o chorobie ich ojca. Zdaniem uczestników, zeznania H. B. oraz zeznania J. B. i E. N., nawet w najmniejszym stopniu nie powinny zasługiwać na uwzględnienie. O braku ich wiarygodności świadczy choćby fakt przedstawienia przez nich w toku postępowania, a nieuwzględnionego przez Sąd, tzw. spisane go testamentu ustnego. Zebrany w toku sprawy materiał dowodowy jednoznacznie przesądza o tym, iż działania wnioskodawczyni oraz jej opiekunów były nacechowane chęcią odizolowania spadkodawcy od jego dzieci M. i K. G., w celu ich faktycznego wydziedziczenia i przekazania majątku zmarłego w całości na rzecz małoletniej A. R.. Nadto, apelujący podnieśli, że z treści testamentu jednoznacznie wynika, iż spadkodawca E. G. powołał do spadku A. R. z zastrzeżeniem warunku, Zdaniem uczestników, argumentacja Sadu pierwszej instancji co do istnienia

usprawiedliwionej motywacji spadkodawcy do takiego a nie innego rozporządzenia na wypadek śmierci nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w przeprowadzonych w toku postępowania dowodach.

Zażalenie na postanowienie w punkcie 2 i 3 wniosła wnioskodawczyni, zarzucając błędne zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o jego zmianę poprzez nieobciążanie wnioskodawczyni tymi kosztami a obciążenie nimi uczestników w częściach równych.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż koszt opinii biegłych winien obciążać jedynie te osoby, które domagały się ich sporządzenia a więc tylko uczestników postępowania. Nadto należy wskazać, że opinie w pełni potwierdziły tezy wnioskodawczyni a jednocześnie zaprzeczyły twierdzeniom uczestników. Ponadto, co Sad zauważył w uzasadnieniu, stan materialny wnioskodawczyni jest nieporównywalnie gorszy niż uczestników a ponadto wnioskodawczyni ma poważne problemy zdrowotne, które generują znaczne koszty.

W odpowiedzi na apelację uczestników, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od uczestników kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników okazała się na tyle uzasadniona, że doprowadziła do wydania orzeczenia uchylającego postanowienie Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. W związku z tym, iż postanowienie o kosztach procesu jest pochodną rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, uchyleniu podlegało także postanowienie w części zaskarżonej zażaleniem przez wnioskodawczynię.

Analizując całokształt materiału dowodowego sprawy, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, przeprowadzając wadliwie postępowanie dowodowe, które nie doprowadziło do wyjaśnienia istotnych z uwagi na przedmiot postępowania i zarzuty uczestników, kwestii i jako takie, wymagało powtórzenia w całości.

Wyjaśnienia zatem wymaga, że istotą postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku jest określenie przez Sąd spadku kręgu spadkobierców. Przepis art. 670 k.p.c. nakłada na sąd spadku obowiązek badania z urzędu, kto jest spadkobiercą. W sprawie, w której spadkobierca pozostawił testament, decydujące znaczenie dla określenia kręgu spadkobierców ma ważność tego testamentu. Stąd Sąd powinien zwrócić szczególną uwagę na wszelkie okoliczności, które wiążą się z podważeniem ważności testamentu. Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku działa aktywnie niezależnie od wniosków, twierdzeń i argumentów zainteresowanych stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 9 września 2011 r. I CSK 12/11, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowiska stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, mających zastosowanie w danym stanie faktycznym. Nie wyłącza to ogólnych przepisów dotyczących postępowania dowodowego i nie zwalnia zainteresowanych z obowiązku udowodnienia twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne ani nie nakłada na sądy orzekające obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, lecz chodzi przede wszystkim o zbadanie z urzędu, stosownie do treści zebranego materiału dowodowego, kto jest spadkobiercą.

Z art. 945 pkt 1 k.c. wynika, że testament jest nieważny jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Uczestnicy postępowania spełnienia tejże przesłanki upatrywali w stanie zdrowia ich ojca, który chorował na nowotwór złośliwy. Uczestnicy postępowania podnosili, iż nie był on w stanie sporządzić testamentu w dacie, która widnieje na dokumencie (k. 75). Zbadanie powyższej przesłanki wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego, w wyniku którego Sąd zgromadziłby materiał, który mógłby z kolei stanowić materiał źródłowy dla biegłych z zakresu psychiatrii a także psychologii, bowiem tylko biegły psycholog był kompetentny do oceny funkcjonowania spadkodawcy w wymiarze społecznym, zwłaszcza w sytuacji dowiedzenia się o nagłej i śmiertelnej chorobie. Tymczasem Sąd pierwszej instancji zwrócił się jedynie o historię choroby zmarłego

do Szpitala Wojewódzkiego w C., w którym spadkodawca przebywał od dnia 23 grudnia 2008 r. do chwili śmierci, to jest do dnia 17 stycznia 2009 r. Sąd spadku nie wypytał wnioskodawczyni (jej opiekunów) i uczestników czy spadkodawca w dacie zbliżonej do sporządzenia testamentu (22 grudnia 2008 r.) leczyl się w innych przychodniach, czy szpitalach i nie załączył żadnej innej historii choroby; nie ustalił tym samym tak doniosłych okoliczności jak to, kiedy i gdzie zdiagnozowano chorobę u zmarłego, jakie przyjmował leki i czy miały one wpływ na odbieranie przezeń rzeczywistości, jaki był proces leczenia do momentu przyjęcie go przez (...) Szpitala w C., dlaczego właśnie do tej placówki został skierowany spadkodawca, w sytuacji gdy do jesieni 2008r. jego centrum życiowe stanowiły M.. Dalej podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji zaniechał także zobowiązania kwestionujących ważność testamentu uczestników do naprowadzenia dowodów w postaci zeznań świadków – osób, które spotykały się ze spadkodawcą w okresie zbliżonym do testowania i mieli wiedzę na temat jego stanu zdrowia w chwili testowania. Podkreślenia wymaga, iż świadkowie, składający zeznania w niniejszej sprawie nie byli przesłuchiwani na okoliczność stanu zdrowia spadkodawcy oraz jego kondycji psychicznej i fizycznej w dacie testowania. Tezy dowodowe wskazane w postanowieniach o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków nie obejmują wyżej wymienionych kwestii (k. 99, 100). Choć z okoliczności sprawy wynikać mogło, iż jedynie opiekunowie prawni wnioskodawczyni mogli wypowiedzieć się na temat kondycji fizycznej i psychicznej spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, Sąd dopuścił dowód z ich zeznań dopiero po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu psychiatrii. Siłą rzeczy biegły w dacie wydawania opinii nie mógł dysponować miarodajnym materiałem dowodowym bowiem po pierwsze – nie dysponował zeznaniami H. B. (1) i J. B. (1) oraz uczestników a także świadków E. N. (1) i Z. G., dysponował natomiast zeznaniami świadków, którzy na okoliczność stanu zdrowia spadkodawcy nie byli przesłuchiwani a nadto nie dysponował pełną dokumentacją medyczną zmarłego. Dalej, podkreślenia wymaga, iż po wydaniu opinii przez biegłego psychiatrę Sąd pierwszej instancji również procesował wadliwie, bowiem nie sformułował prawidłowej tezy dowodowej dla przesłuchania przedstawicieli ustawowych małoletniej (postanowienie dowodowe z dnia 22 listopada 2011 r.– k. 394 w ogóle nie oznacza faktów podlegających stwierdzeniu, postanowienie dowodowe z dnia 14 lutego 2012 – k. 441 obejmuje swą tezą jedynie stwierdzenie okoliczności sporządzenia testamentu ustnego natomiast postanowienie dowodowe z dnia 10 lipca 2012 r. – k.525 wskazuje jedynie na okoliczności związane z wzajemnymi relacjami pomiędzy spadkodawcą z jego dziećmi).

Mając na uwadze powyżej przytoczone argumenty Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy jaką jest zbadanie ważności testamentu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, gdzie jak już powyżej wielokrotnie wskazywano, z mocy art.670 § 1 k.p.c. z urzędu należy badać, kto jest spadkobiercą, i na podstawie art.386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd przede wszystkim uzupełni materiał dowodowy we wskazany powyżej sposób co do stanu zdrowia spadkodawcy zarówno przez przesłuchanie tych świadków, którzy najczęściej się spotykali, jak i poprzez przesłuchanie opiekunów prawnych wnioskodawczyni i uczestników, a także przez załączenie dokumentacji medycznej w postaci wszelkiej dostępnej historii choroby leczenia spadkodawcy. Narodowy Fundusz Zdrowia posiada informacje o tym gdzie pacjenci zgłaszają się po poradę lekarską. Dysponując taką informacją już bez trudu można ściągnąć historię choroby spadkodawcy z miejsca gdzie zdiagnozowano u niego raka trzustki i skierowano do Szpitala na operację.

Przesłuchanie zaś świadków i uczestników powinno nastąpić w taki sposób, by możliwy był do odtworzenia psychologiczny obraz spadkodawcy poprzez opisywanie zachowań E. G. w poszczególnych sytuacjach życiowych. Sąd bowiem gromadzi materiał osobowy, który będzie później przedmiotem analizy przez biegłych.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego, już na koniec, Sąd przeprowadzi dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, ewentualnie dowód z opinii instytutu naukowego na okoliczność czy ze względu na stan zdrowia, zażywane leki, wstrząs związany z wiadomością o śmiertelnej chorobie spadkodawca znajdował się w chwili

sporządzania testamentu z dnia 22 grudnia 2008r. w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.